№ 44. 14 lipnia 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WILEŃSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na 1/2 hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy—1 m. 20 f., na 1 mies.—40 f.

Adres redakcii: Wilnia, Zawalnaja 7.
Adres administracii i ekspedycyi: M. Stefanskaja 23.

Cena abwiestak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

U aposzni moment.

13 lipnia.

Zachodni front:

Na poŭnaczy ad Sommy anhliczanam udałosia umacawacca ŭ Kontalmezon. Na pałudni ad Sommy francuzy, katoryje atakawali naabapoł Balje, kala i na zachodzi ad Estra, nia mieli udaczy. Jany bolszaj czaściu užo ad naszaho ahniu prymuszeny byli padacca nazad z nadta wialikimi stratami.

Na ŭschodzi ad Maa-u ahoń artyleryi uzmacawaŭsia. Uziatyje nami piachotnyje pazycii jeszcze lepiej umacowany. Czysło pałonnych uzrasło na 17 afíceroŭ i 243 sałdatoŭ i dajszło 56 aficeroŭ i 2349 sałdatoŭ.

Kala kanału Labasse na wierszynie „Miortwaja Dziaŭczynka", na ŭschodzi ad Badonwille i kala Hirszbachu byli udacznyje operacii niamieckich patruloŭ.

Na poŭnaczy ad Suasson prymuszen spuścicca francuski bipłan.

Uschodni front:

Armija hienerała Botmera akružnaj kontratakaj niamieckich wojsk kala Olesza, na paŭnocznym zachodzi ad Buczacza, adkinuła ŭwarwaŭszychsia rasiejcoŭ i ŭziała ŭ pałon 400 dusz.

Hłaunaja Kamanda Armii.

WASZYNGTON. (W.T.B.). Anhlicki i francuski pasły zajawili amerykanskamu prawicielstwu, szto, pawodłuh dumki ich uradoŭ, padwodny parachod „Deutschland" nia može liczycca tarhowym karablom, bo jon zbudowan niszhodna z mižnarodnymi pastanowami, i z hetaj pryczyny jaho treba liczyć za wajenny parachod.

MADRYD. (W.T.B.). Zabastoŭka žaleznadarožnikoŭ paczałasia. Rada Ministroŭ manicca admianić konstytucyjnyje prawy.

Z aposznich dzion:

11 lipnia.

Zachodni front:

Miž Ankr i Sommaj francuzy szyrokim frontam wiali ataku abapoł darohi Bapom-Alber. Na paŭnocznym zachodzi ad hetaj darohi ataki raźbity, nie dajszoŭszy da rukapasznaj bitwy. Na ŭschodzi ad darohi razwilisia zajadłyje bitwy kala wioski Kontalmezon i ŭ lesi Mamec. Nowyje sproby worahoŭ saŭładać lesam Tron adbity z wialikimi stratami u worahoŭ, katoryje stracili 100 dusz pałonnymi. Na pałudni ad Sommy ataki „czornych" francuzoŭ kala Lamezonett byli spatkany straszennym ahniom. Paadzinokije negry, ŭwarwaŭszyjesia na naszy linii, zhinuli ad naszych sztykoŭ abo papali ŭ pałon. U bitwach kala Barle ŭziaty uczora ŭ pałon 5 aficeroŭ i 147 sałdatoŭ.

Miž Belua i Suakur, a tak sama ŭ wakolicach Maasu — silnyje artyleryjskije bitwy.

U Lotaryngii niamieckije patruli ŭziali 60 dusz pałonnych.

Kala Sommy i kala Wuzje ŭ bitwach na pawietry źbity pa dwa aeropłany worahoŭ. Kala Bapom zaszczytnym ahniom źbit bajewy bipłan worahoŭ.

Uschodni front:

U paŭnocznaj czaści frontu da Pinska — spakojna.

Rasiejskije apawieszczeńnia, bytcym my pakinuli Pinsk, — falszywyje.

Na linii Stochoda worahi szmat u jakich miejscoch daremna atakawali naszy pazycii. Silnaj kontratakaj pry Hulewiczach my adkinuli ich ažno na ich pazycii, ŭziaŭszy pry hetym 700 pałonnych i 3 kulemioty.

Naszy latuczyje eskadry zakidali bombami wajennyje tabory kala Haradziei.

Na zachodzi ad Cyryna i kala Akonczyka źbity pa adnym aeropłani worahoŭ.

Dwa niamieckije marskije aeropłany z 11 na 12 czerwienia abkidali bombami Kale i wajenny tabor.

12 lipnia.

Zachodni front:

Paczaŭszajasia 10 lipnia bitwa na-abapoł darohi Bapom-Alber, u Kontalmezon i la lesu Mamec, a tak sama styczki ŭ haju Tron i na pałudni ad jaho dalej iduć z niezwyczajnaj zajadłaściu. Na pałudni ad Sommy u adnej ahramadnaj atacy na fronci Belua-Suakur francuzy zusim raźbity. Ataka zusim złomlena naszym ahniom. Hetak sama adstupili nazad z wielmi surjoznymi stratami siły worahoŭ, katoryje nastupali na Lamezonett-Belua.

Na prawym bierazi Maasu my pasunuli naszy linii ŭpiarod—bližej da fortoŭ Suwill i Laŭfe. Pry hetym uziaty ŭ pałon 39 aficeroŭ i 2106 sałdatoŭ. Silnyje kontrataki zusim adbity.

Anhlicki bipłan prymuszen spuścicca ŭ naszych linijach kala Ati, na pałudni ad Perron. Pa adnym niepryjacielskim aeropłani źbity kala Sua i Szatankur. Kala Dombann źbit latuczy szar.

Uschodni front:

Nastupleńnie słabych rasiejskich sił kala Fridrichsztadtu i na pałudni ad woziera Narocz adbito.

Na rasiejskije atrady, katoryje pamykalisia pierajści cieraz Stochod kala Janoŭki, my pawiali ataku. S-pamiž ich nie wyrataŭaŭsia nichto. Uziaty ŭ pałon 1932 sałdaty, zdabyty 12 kulemiotoŭ.

Na ŭschodzi ad Stochoda źbit uwiazany latuczy szar.

Aŭstryjackije apawieszczeńnia.

WIENA. (W.T.B.). 10/VII. *Rasiejski front:* Naahuł, biez pieramien.

Italjanski front: Na fronci Izonco — artyleryjski ahoń i bitwy na pawietry. Miž Brentaj i Eczczu — u mnohich miejscoch zajadłyje bitwy. Pierad adnej z naszych pazycij ležyć 800 italjanskich trupoŭ. Italjanskaja alpijskaja piachota atakawała Monte Korno i ŭziała jaho, ale naszy adwažnyje tyrolskije strałcy adkinuli jaje nazad i ŭziali ŭ pałon 455 dusz.

Na ranicy nasz krejser „Nawarra" u pratocy Otranto spatkaŭ hrupu s 4 ci 5 aružnych anhlickich wartaŭniczych parachodoŭ i zatapiŭ ich ahniom artyleryi. 9 anhliczan uziaty ŭ pałon.

WIENA. (W.T.B.). 11/VII. *Rasiejski front:* Kala Sokula worahi abstreliwali z harmat i kulemiotaŭ swajo wojsko, katoraje było nami adbito i ŭciakało nazad.

Italjanski front: Biez znacznych prypadkoŭ.

WIENA (W.T.B.). 12/VII. *Rasiejski front:* Na harach Hordy, pry Mikuliczynie, adbity siem rasiejskich atak.

Italjanski front: Na pałudziennym uschodzi ad daliny Sugana naszaje wojsko adbiło italjanskije ataki na Monte Rasta. Naszaja artyleryja prymusiła piachotu worahoŭ adyjści dalej nazad, pakinuŭszy tysiaczu trupoŭ.

Rabota padwodnych łodak.

BERLIN. (W.T.B.). Za miesiac czerwień padwodnymi łodkami siarednich dzieržaŭ i minami zatopleny 61 parachod worahoŭ jomkaściu usiaho na 101.000 tonn.

Kazka Žul-Werna zbywajecca.

BERLIN (W.T.B.). Pierszy **padwodny parachod** tarhowaj parachodnaj kampanii u Bremenie „Deutschland" prybyŭ z Bremena ŭ Baltimoru (u Amerycy) z wielmi cennym hruzam chemicznych preparatoŭ.

Legienda ab tym, bytcym Anhlija adrezała Niamieczczynu ad suświetnych rynkoŭ, raźbita.

Padwodny parachod paczali budawać 8 listapada 1915 hodu.

Ameryka wielmi zadziŭlena hetym.

LONDYN (W·T.B·). „Daily Mail" pisze ŭ pieredawoj staćci:

Prybyćcie padwodnaho parachodu ŭ Baltimoru — heta adzin z najbolsz wydatnych prypadkoŭ u hetaj wajnie. Heta padaroža atkrywaje saboj nowuju eru ŭ padwodnym pławańni, — padobna tamu, jak palot Blerio na aeropłanie cieraz kanał u lipniu 1909 hodu atkryŭ eru pławańnia ŭ pawietry. Wielmi niepryjemna, szto Niamieczczyna može ciapier biezkantrolna znasicca z Amerykaj. Jak razwićcie lotańnia pamienszyło niedatykalnaść Anhlii, tak razwićcie padwodnaho pławańnia ustrasło panawańnie Anhlii na mory.

AMSTERDAM. (W.T.B.). Niderlandzkije hazety wielmi chwalać padaroža niamieckaho padwodnaho parachodu ŭ Ameryku.

Kaniec telehram na 4 stranicy.

«Naszy» deputaty.

Telehraf prynios wiestku ab tym, szto aŭstryjacki urad, nia hledziaczy na wajenny czas, pazwoliŭ wiarnucca ŭ Serbiju deputatu serbskaho parlamentu, socyał-demokratu Kanclerowiczu, katory spierszа byŭ uciok z zawajowanaj Baćkaŭszczyny, ale paśla adumaŭsia i pastaraŭsia wiarnucca ŭ jaje, kab i pry nowych warunkach służyć wybraŭszamu jaho narodu.

Dzie Serbija, dzie nasz Kraj, — a ŭsio ž taki heta wiestka prymuszaje i ŭ nas hłyboka sadumacca nad joj kožnaho, chto umieje na žyćcio hladzieć ćwiarozymi wačyma. Ważna nia tolki toje, szto centralnyje dzierżawy *puścili* ŭ rodnuju staronku serbskaho deputata: dla nas bolszuju wahu maje fakt, szto Kanclerowicz *swajej achwotaj wiarnuusia* ŭ Serbiju. Ważna dla nas heta zatym, szto i ŭ nas že jość swaje deputaty, szto i nasz Kraj kaliś wybiraŭ hetych ludziej u Dumu, — dy ŭsie jany ad nas *uciakli* i, choć by mahli, wiertacca nia dumajuć...

Praŭda, szto ich nielha nazwać predstaŭnikami *usiaho* Kraju: wybirała ich tolki małaja žmienia ludziej zamožnych, katorym carskaje prawicielstwo dało na heta prywilej, a miljonnyje hramady narodu pasyłali swaich wybarszczykoŭ u hubierniu tolki dla widu. Woś, i dziwa nima, szta hetyje pany — Świencickije, Maciejewiczy i inszyje, wybranyje panami, u samy ciažki, samy krytyczny moment žyćcia Kraju zdradzili nawat tych, chto ich pasłaŭ u Dumu, adraklisia ad naszaj staronki i naszaho narodu i pajechali u Pieciarburh, dzie ich ždže dobraja deputackaja pensija i... carskaja łaska.

Nia budziem užo kazać ab tej naszaj „intelihiencii", szto pakinuła rodny Kraj akurat tady, kali najbolsz jamu patrebna: pastupak hety nielha inaczej nazwać, jak zdradaj. Ale trojczy zdradaj treba nazwać wyjezd deputatoŭ — tak, ci siak, a ŭsio-ž taki predstaŭnikoŭ choć czaści tutejszaho hramadzianstwa. Tolki paadzinokije predstaŭniki naszaj intelihiencii nie kidajuć pracawać dla swajho narodu: wos Bułat pajechaŭ u Ameryku žbirać hroszy dla Litwy, — ale, aprocz hetaho litwina, deputaty i predstaŭniki inszych nacyonalnych grup Kraju zusim nie wyjaŭlajuć taho, szto jany nieczym žwiazany z hetaj ziamloj, z jaje siermiažnymi žycharami. U Polszczy astaŭsia na miejscy choć adzin deputat-palak Łempicki; u nas — nichto nie astaŭsia, jak bytcym z adchodam maskaloŭ Kraj nasz dla ich zusim sczez.

Piszuczy hetyje słowy, uspaminajecca adna narada predstaŭnikoŭ intelihiencii roznych nacij u Wilni, katoraja adbyłasia za niekolki tydnioŭ pierad adchodam maskaloŭ. Na naradzi byli i pastupowyje rasiejcy. Kali padniałasia hutarka ab tym, kab zahadzia pryhataŭlacca da nowych warunkoŭ, jakije sulić spadziewany skory prychod niemcoŭ, — hetyje rasiejcy admowilisia radzić szto-koleczy, zajawiŭszy, szto Kraj nasz, apynuŭszysia za miežami Rasiei, ich zusim nie cikawić. I ad ich, ad hetych czužych nam ludziej my niczoha inszaho spadziewacca nie mahli. Ale zatoje nie spadziewalisia my taho-ž ad naszych deputatoŭ, ad ludziej, szto tut uzraśli, tut žyli praz niekolki pakaleńnioŭ... I kali nastanie spakoj, kali, paśla suczasnych ciažkich pieražywańnioŭ, naładzicca ŭ Litwie i Biełarusi nowaje žyćcio, i sprabujuć wiarnucca nazad naszy maładusznyje i krywadusznyje „wybrancy", — Kraj i narod s pahardaj adwierniecca ad ich i skaže: «Idzicie nazad tudy, skul pryjszli; idzicie ŭ tuju „nowuju Baćkaŭszczynu", dziela katoraj pakinuli staruju. Nam wy niepatrebny!»

I. Mieleszka.

Na zjezdzi narodoŭ u Lozanni.

Ad adnej aświedomlenaj asoby my dawiedywajemsia:

Aprycz Gabrysa, na druhim zasiedańni zjezdu ŭ Lozanni wystupiŭ druhi litwin—d-r Bartuszka (z Ameryki), katory nidaŭna byŭ u Wilni i Koŭni. U karotkim ustupleńni jon narysawaŭ minuŭszczynu Litwy i paśla hawaryŭ na namieczenuju temu. U jarkich farbach admalewaŭ jon ucisk litoŭskaho narodu rasiejskim prawicielstwam. Jon žadaŭ wyzwaleńnia z rasiejskaj niawoli ŭsiaho litoŭskaho narodu.

Paśla jaho hawaryła predstaŭnica łatyszoŭ, chwaluczy kulturu swajho narodu. Jana wostra napadała na nadbaltyckich baronoŭ, — ale nia budziem sudzić ab hetym: wiadoma, jakije stasunki panujuć miž ziemleŭłaśnikami i wyzwolenym 100 let tamu nazad ad panszczyny, ale biez ziamli, łatyszskim sielanskim narodam. Druhaja sprawa, katoruju jana zakranuła, — heta pachwały „buduczaj liberalnaj Rasiei", katorych jana nie paszkadawała: nia majuczy dokazoŭ, szto jana hawaryła, nia wieruczy u praŭdu swaich słoŭ, my adznaczym, szto tolki nieznajomstwa s praŭdziwymi nastrajeńniami rasiejskich liberałoŭ i nawat socyalistoŭ mahło nawiejać jej padobnyje dziciaczyje nadziei.

Paśla łatyszskaj predstaŭnicy pierszy raz wystupiŭ na hetym kongressi predstaŭnik **biełarusoŭ.** My damo ŭ bliżejszych numierach akuratnuju sprawozdaczu ab hetym wystupleńni, katoraje niamieckije hazety nazywajuć **dramatycznym.**

Za im skazaŭ swaju znamienituju pramowu polski deputat Łempicki, ab katorym my ŭžo uspaminali.

Dobry prykład.

U Warszawie, dzie ciapier paczynajucca wybary czlenoŭ miestowaho samoupraŭleńnia, naładziłasia uhoda nia tolki miž roznymi partijami, ale i miž dwuma asnaŭnymi narodami Polszczy: palakami i žydami.

Uhoda hetaja datykaje sprawy razdziełu miejsc u warszaŭskim samoupraŭleńni miž polskimi i žydoŭskimi kandydatami. Cikawa tut toje, szto žydy ŭ Warszawi swaim czysłom pierewažywajuć liczebnaść polskaho nasialeńnia miesta, — ale, prynimajuczy pad uwahu, szto Warszawa jość stalica Polszczy i szto ŭ-wa ŭsiej staranie žydoŭski narod stanowić mienszaść, žydoŭskaje hramadzianstwo prystało na prajekt palakoŭ: jano zhodziłosia dzialić miejscy ŭ warszaŭskim samoupraŭleńni nie pawodłuh czysła žycharoŭ abiedźwych nacij tolki ŭ samaj Warszawi, a pawodłuh ich pracentu ŭ-wa ŭsiej Polszczy.

Hetkaho prawiła trebało-b dzierżacca i ŭ nas — u Wilni, kali buduć ładzicca jakije-koleczy wybary, ci jakoje hramadskaje predstaŭnictwo. Wilnia — heta stalica Biełarusi i Litwy, heta centr kulturnaho i palitycznaho žyćcia Kraju; ale pracent nasialeńnia miesta roznych nacij zusim nie adpawiedaje pracentu tych že nacij pa ŭsim Kraju. Budziem spadziewacca, szto palaki, katoryje pryznajuć sprawiedliwym wyszej pisany sposab predstaŭnictwa dla Warszawy, pawinny pryznać jaho takim že i dla Wilni — u adnoszeńni da asnaŭnych narodoŭ Kraju: biełarusoŭ i litwinoŭ, dy tak sama da žydoŭ.

Praŭda, szto akuratnaj nacyonalnaj statystyki ŭ nas nima, i buduczyna jeszcze može prynieści mnoha niespadziewanych reczej. Ale ŭsio ž taki i ciapier možna zrabić choć bolej-mieniej blizki da praŭdy razrachunak, — a to staryje sposaby razdziełu miejsc u roznych hramadzkich predstaŭnictwach stalicy naszaho Kraju zusim nie adpawiedajuć liczebnym adnosinam miž jaho narodami. Hetak, za czasoŭ maskoŭskaj haspadarki u miestowaj dumie biełarusoŭ zusim nie było, litwin byŭ, zdajecca, adzin, a žydoŭ dyk prawicielstwo nawat da wybaroŭ nie dapuskało, naznaczajuczy niekolki radnych-žydoŭ pawodłuh wybaru hubernatara. Dyj ciapier, pry orhanizacii adnej kamisii, my baczym taki razdzieł: na adnaho biełarusa litwinom dajuć dwa miejscy, žydom — piać, a palakam — wosiem. Jasna, szto cyfry hetyje byli-b zusim inszyje, kali-b wypracawany palakami sposab razdziełu miejsc u Warszawi byŭ pryniat i ŭ Wilni. *P. K.*

Skarby charastwa.

Akuratnaja, ale takaja adnastajnaja wyrabotka ŭsich reczej, jakije wychodziać z maszyny, — heta adznaka fabrycznych wyraboŭ. Ci to woźmiem my jaki perkalik, ci chustku u kwietki — usie azło by na tysiaczach i dziesiatkach tysiacz sztuk ich zusim adzinakawyje, ni na wałasok u prawa, ani ŭlewa, ŭwierch, ani ŭniz. I tak na ŭsich wyrabach s praży, z drewa, z metałoŭ — z usich materjałoŭ, szto pieretwaraje maszyna ŭ reczy sztodziennaho użytku.

Heta adnastajnaść, adnatonnaść prosta muczyć woczy czeławieka. U jej jość nieszta biazdusznaje, chałodnaje, nieszta takoje, szto robić takuju fabrycznuju recz jak-bytcym czužoj u chaci. I kožyn, u kaho jość choć trochi paczućcia charastwa, choć trochi artystycznaho smaku, starajecca akružać siabie reczami, wyrablenymi nie maszynaj, a rukami žywych ludziej, — reczami, na katorych widać śled dumki i ruki ludzkoj.

Woś czamu ŭ zachodnich krajoch, dzie maszyna, fabryka daŭno zawajewała ŭsio žyćcio i zabiła rucznuju rabotu, hetak mocna cikawiacca rucznymi wyrabami, szukajuć i skuplajuć sielanskije damowyje wyraby — ci to z ilnu, ci s szerści, ci z drewa abo hliny. Woś, czamu i z naszaho Kraju hetak mnoha skuplajuć da nowych wyraboŭ nia nieckije wajennyje: dla ich usio, szto robić nasza wioska, ŭsio, na czym jość choć mały śled oryhinalnaj krasy, — maje wialikuju cenu.

Heta paćwiardziła, miž inszym, i uładženaja ŭ Wilni wystaŭka rabotnych damoŭ.

Ale tut, u Wilni, mała možna dastać takich reczej, u katorych wyjawiłasia by zusim asobiennaja, samabytnaja dusza naszaho narodu. Kab padhledzić, paznać, szto i jak robić nasz narod, treba iści ŭ wioski.

Praŭda, pry ciapierasznich warunkach, kali blizkaść frontu ŭsio jeszcze dajecca nam u znaki, trudna, wielmi trudna prywazić szto-koleczy z wioski ŭ miesta. Ale hetak budzie trywać — treba spadziewacca — ŭžo nie tak doŭha. Woś, pakul žyćcio nia wojdzie ŭ normalnaje rusło, naszy sielanie wolnym czasam pawinny parupicca, kab toje, szto jany ŭmiejuć rabić doma ad dziedoŭ pra-

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

WIEDŹMA.

APOWIEŚĆ.

(Hl. №№ 41 42 i 43, „Homana").

Ledźwie daždaŭsia Maciej wiečara. „Razže, dumaŭ, zwolniusia-tki ad wiedźmy!" Jak tolki sonce zajšło, ŭziaŭ miašok s katom i, nikomu ničoha nie kazaŭšy, pajšoŭ da Husič.

Minajučy kryž, la katoraho jamu ŭ dzień pacharon dački niejki čeławiek skuru wyłataŭ, satrossia ŭwieś i padumaŭ, što to musić była wiedźma, katoraja tak jaho kryŭdzić. „Kab-že ja jej u čym prawiniŭsia, — dumaŭ, idučy dalej, — to-b jašče nia hetak markotna było; ale ja-by sabacy z darohi ustupiŭ, a jana tak ŭžo ślapicaju mnie ŭ wočy lezieć".

Pa darozi spatykaŭ roznyje pieraškody, katoryje, jak jamu zdawałosia, nasyłała wiedźma. Kot kidaŭsia ŭ miašku, skrob pazurami i miaŭkaŭ, ažno echo išło. A tut mała adnej biady: spatykaje Maciej swajho rodnaho, Krywulu, katory pačaŭ pytacca, kudy jon hetak pozna jdzie.

— A woś da Husič idu. Treba zapłacić staromu Hryšcy za trunu Hanny.

— To drenna Wy, Macieju, wybralisia, bo jaho nima jakraz doma: jon užo tydzień u Narušewie na raboci.

— Nu, addam jaho babie.

— A to-ž i jana ŭ Narušewie. Wiertajciesia nazad, čaho chadzić darma.

Maciej ažno zuby ściaŭ ad złości i kryknuŭ:

— Dy jdzicie sami spać i dajcie mnie spakoj! Kudy idu, to idu, a wam nima dzieła da hetaho!

Krywula chacieŭ jašče nieśta hawaryć, ale Maciej adno šapku nasunuŭ na wušy i pajšoŭ šybka dalej.

Spatkaŭ ješče pa darozi pana, dalej — wučyciela s Karytowa, pośle pastuch hnaŭ awiečki s pola, — i ŭsie dapytywalisia, kudy Maciej idzie, čaho i što ŭ miašku niasie. Maciej u dušy klaŭ wiedźmu zatoje, što jamu piereškadžała, i, jak moh, tak pierad usimi wykručywaŭsia.

Jak padychodziŭ da Husič, stało ŭžo zusim ciomna. Čornyje chmary pakryli ŭsio niebo. Uźniaŭsia strašenny wiecier, i zašumieli wierchawiny lip pry kaścieli. Była ŭžo mo' adzinadcataja hadzina. U wioscy było cicha. Usie, widać, spali, bo skroś zalahła ciemra, dy tolki ŭ karčmie u Srula świaciŭsia ahoń. Macieju chaciełosia zajści ŭ karčmu wypić poŭkwaterku dzieła adwahi, ale kot jamu zaminaŭ, bo ŭściaž kruciŭsia, miaŭkaŭ i skrobsia ŭ miašku. Dyk pajšoŭ prosta na mahiłki, aścierožna padsunuŭsia da bramy, ŭziaŭsia za klamku, ale nia mieŭ adwahi adčynić. A to-ž tut što-niadzielu pracesija chodzić, tož časta ksiondz samoha Pana Jezusa abnosić, — a jon by mieŭ biehać na takim miejscy s katom, katory da taho miaŭkaŭ, jak bytcym jamu skuru sdzirali!... Strach źniaŭ Macieja wialiki i chacieŭ jon užo wiarnucca. Ale jak padumaŭ, što to-ž wiedźma budzie ciapier jašče śmialejša i jašče horš pačnie mučyć jaho, dyk zatrymaŭsia. Serce ŭ jaho kałaciłosia, ažno duch zajmało; ŭ haławie šumieło; pot, jak wa-

dziedoŭ, czaho dahetul nie zdaleła zniasztožyć maszyna i fabryka,—kab usio heta wyrablać, adnawić pryzabytyje promysły i, pryczekaŭszy dobraho momentu, zbywać paśla ŭ harady.

Nasz biełarus tak užo prywyk, szto im usie pamykali, szto i sam jon liczyć siabie padczas za nieszta najhorszaje. I jamu ŭ haławu nia pryjdzie dumka, szto tyje na zdziŭ pieknyje tkani mužyckije — huńki, koŭdry i inszaje, pieknyje nia tolki dla jaho, ale i dla druhich — dla panoŭ, dla intelihientoŭ. Hetaho biełarusam treba pazbycca: narod nasz maje mnoha swajho asabliwaho bahaćcia, maje skarby oryhinalnaho charastwa, — i ich jon śmieła može pakazać usiamu świetu. Tady i ciomny sielanin biełaruski zrazumieje swaju cenu, zrazumieje, szto wyjaŭlenaja u tworach ruk dusza narodnaja warta ahulnaj paszany, szto jana nia „prostaja“, a takajaž „panskaja“, jak u panujuczych nad nami czužych nam narodoŭ. *A. N.*

U Wilni i wakolicach.

× **Niedachwatka lekarskich sił.** U nas pa wioskach ciapier biezmała zusim nima daktaroŭ, i wialikije abszary kraju astajucca biez lekarskaj pomaczy. U miasteczkach, dzie raniej bywało pa dwoje daktaroŭ, ciapier nima niwodnaho, dyj nima aptek. U tyje punkty, dzie lekarskaja pomacz najbolsz patrebna, niamieckije ŭłaści pasyłali daktaroŭ z miesta, ale hetaho — mało.

Dobra, kali ŭ biadzie možna ždać pastaronnaj pomaczy. Ale ŭ czasi hetaj strassennaj wajny takoj pomaczy spadziewacca nielha, i hramadzianstwo pawinno samo ab sabie padumać. U Wilni jość Lekarskaje Tawarystwo, katoraje mieścicca ŭ murach kolisznaho uniwersytetu. Zdajecca, ŭ ciapieraszniaj biadzie hetaje Tawarystwo maje jakraz szyroki prastor da raboty, szto jano pawinno było by nieszta prydumać, znajści sposab pamahczy swajej staronczy. Trudnaja heta sadacza—nima słoŭ, i my, stojuczy zboku, nia možem i nia choczem niczoha ad siabie nakidać naszym daktarom,—ale sami jany pawinny hetaj sprawaj zaniacca, pawinny zbudzicca ad snu i znajści darohu, kab wywiaści Kraj z biady. Mnoha s tutejszych daktaroŭ u-wa ŭsielakich sprawach lubiać ahladacca na Warszawu; woś, jany pawinny wiedać, szto ŭ Warszawi ich tawaryszy znajszli-tki radu: jany parupilisia, kab pałonnych daktaroŭ - palakoŭ niamieckije ŭłaści puścili jechać pracawać u polskich wioskach. Ci-ž nielha dabicca czaho-koleczy i nam — u Litwie i Biełarusi? *S. M.*

× **Biełaruskije paszparty.** U swaim czasi my pawiedamlali, szto niamieckije ŭłaści drukujuć passparty dla biełaruskaho nasialeńnia pa niamiecku i pa biełarusku. U Hrodzienszczynie paczali wydawać biełaruskije paszparty dawoli daŭno. *U Wilni jany pajawilisia* tolki ciapier.

Chacia jeszcze nia ŭsie majuć pawybirany paszparty, ale, zdajecca, bolszaja czaść žycharoŭ miesta Wilni maje ŭžo ich. Na wialiki žal, biełarusam wydawali passparty ŭ czužoj mowie, dyj zapisywali ich z hetaj pryczyny nie-biełarasami, i tolki niamnoha mieło śmiełaść pratestawać proci hetaho, padawajuczy žałaby niamieckim ułaściam. Ciapier *kožyn biełarus maje prawo* wybrać sabie paszpart u rodnaj biełaruskaj mowi, i skarystać z hetaho prawa—jaho *świataja pawinnaść.*

Nichaj že nadalej kožyn ćwiorda hawore, szto jon biełarus, *nichaj wybiraje biełaruski paszpart.*

× **Upraŭleńnie miestowymi pawietami.** Miestowyje pawiety razbiwajucca na miestowy okruh i sielski okruh. Miestowy okruh maje tyjež hranicy, jakije byli ŭ jaho za rasiejskich czasoŭ. Sielski okruh miestowaho pawietu maje hetkaje-ž upraŭleńnie, jak i sielski pawiet. Pradaža miestowaj nieruchomaj majetnaści zabaroniena. Addawać u arendu pazwolena s pazwaleńnia niamieckaj ułaści. Miesty s pazwaleńnia Ober Ost majuć prawo rabić pazyki.

Rasiejskije zakony ab ustrojstwi miest s dnia 11 czerwienia 1911 hodu nia majuć siły. Rasiejskije uprawy i dumy raspuskajucca; zamiest ich orhanizujucca „beirat“-y, katoryje spaŭniajuć swaje pawinnaści biez nijakaj płaty. U asobnych zdareńniach im z miestowych summ može być dadziena padmoha.

× **Zmiena moratoryum.** Usie ustanoŭlenyje rasiejskim prawicielstwom moratoryi (adsrocski na płatu hroszy i t. p.) dla ŭsich ziamiel Ober Ost nia majuć siły.

× **Pradaža miestowych kram.** Usie 34 miestowyje kramy, katorymi dahetul zapraŭlało samo miesto, razam z usimi tawarami pradajucca prywatnym asobam. Achwoczyje da hetaho pawinny zajawicca u addzieli spažyŭnych praduktoŭ pry Hradanaczalniku, Dominikanskaja 3, II pawierch, ad 13 da 23 lipnia. Tamže buduć dadzieny im akuratnyje wiedamaści ab hetym.

Kab uziać takuju kramu, treba mieć kapitału ad 5 da 10 tysiacz marak. Nowyje haspadary buduć dastawać i nadalej tawary ad miesta.

× **Atpraŭka wysialencoŭ.** Paśla atpraŭki ŭ rodnyje kuty wysialencoŭ z naszaho kraju nastaŭ czarod atpraŭki wysialencoŭ s Polszczy. U czećwier pajszoŭ pojezd z blizka 450 duszami s Polszczy — hłaŭnym czynam z Warszawy, Łomžy, Łodzi, Włocławka i Czenstochowy.

× **Najwyszejszyje ceny na nowy uradžaj:** Žyta, awios i jaczmień — 7 marak za centner (3 pudy); pszanica—8 mar. za centner. Za padwoz da stancii na czyhuncy abo wodnaj prystani—na 50 fen. za centner bolej.

Ceny hetyje majuć siłu da druhoj wiasny i nia buduć užo pawialiczeny.

× **Nowyje pajezdy.** Paczynajuczy ad 10 lipnia, miž hranicaj i Wilniaj chodzić nowaja para skorych pajezdoŭ.

× **Kurs rubla** na biržy dzieržycca: dla pakupcoŭ—1 m. 85 fen., dla pradaŭcoŭ — 1 m. 81 fen.

× **Wyihryszy.** Na trejciu szlachockuju pazyku pali wyihryssy na hetkije bilety: 200.000 Rbl. na Ser. 6750 Nr. 5 — 75.000 Rbl. na Ser. 13.849 № 39 — 40.000 Rbl. na Ser. 9068 № 7 — 25.000 Rbl. na ser. 5190 № 13 — 10.000 Rbl. na ser. 2650—41; 3201—7; 15,520—32. 8000 Rbl. na 5230—41; 6094—33; 8599—15; 8996—24; 13,706—38. 5000 Rbl. na 398—23; 759—12; 6813—4; 12695—11; 13654—13; 15510—16; 15780—25; 15925—30. 1000 Rbl. na 1784—11; 1790—17; 2169—45; 3544—9; 4015—31; 4083—18; 4122—18; 4712—31; 6225—11; 6264—30; 6304—9; 6696—3; 7668—7; 9206—13; 9211—49; 9671—42; 10936—35; 12345—18; 14177—30; 14627—10,36.

+ **Sumnaje zdareńnie.** Baćki wucznia Władysława Grabianki, utanuŭszaho 5 lipnia ŭ Willi, szukajuć jaho cieła. Zajaŭlać prosiać u Niamieckaj Kryminalnaj Palicii, Dominikanskaja 5.

+ **Sztrafy waźnicam.** 4 waźnic za naruszeńnie taksy asztrafawany ad 30 da 3 marak.

× **Zakryćcie wulicy.** S pryczyny układki bruku Jagiellonskaja wulica nadalej zakryta dla prajezdu.

Ahlad knih.

Razsialeńnie narodoŭ zachodniaj Rasiei. Atlas (format 33×42 cm) z 20 kartami i 2 str. tekstu. Cena 10 m. Wydańnie „Kownaer Zeitung“ u Koŭni.

Meta hetaho wydańnia — pamahczy niamieckim czytaczom paznajomicca z etnograficznym składam zachodniaj Rasiei, czaść kataraj zaniata wajskami Niamieczczyny i jaje sajuznicy, — asabliwaž wyjaśnić pytańnie, ci palitycznyje damahańnia asobnych narodoŭ, spadziajuczysia nowaj orhanizacii ich hasudarstwienych adnosin, adpawiedajuć nacyonalnym adnosinam na hetych ziemlach.

Z USIAHO KRAJU.

Myto.

Prykazam Hłaŭnakamandujuczaho na Ŭschodzi ustanoŭleno ad lipnia 1916 hodu myto pry pierachodzi cieraz masty: cieraz Mereczanku — kala Merecza, cieraz Nioman—kala Merecza, cieraz Nioman — kala Olity, cieraz Nioman — kala Pren, cieraz Nioman i Willu — kala Koŭna. Pieszyje płaciać 5 fen., ad wozu — 10 fen., za sztuku žywioły — 10 fen., małaja žywioła — 5 fen.

Szkolnyje sprawy.

SUWAŁKI. Iznoŭ byli prypadki, szto dzieci nia chodziać u szkołu, i baćki tłumaczać heta tym, szto była drennaja pahoda. Heta liczycca niewažnaj pryczynaj i nie zwalniaje ad kary za nieprychod u szkołu.

Falszywyje banderoli.

SUWAŁKI. Tut za apoźni czas było mnoha prypadkoŭ, szto z užytych skrynaczak sierczykoŭ i papiros znimajuć banderoli i nakleiwajuć na nowyje — poŭnyje. Atkryt skład hetkich starych banderolej. Winawatych ždže ciažkaja kara.

Tarhowaje žyćcio.

KOUNA. Tarhowaje žyćcio ŭ horadzi razwiwajecca ŭsio bolej. Hetymi dniami atkryłasia pierszaja za czas wajny krama s kwietkami.

Nowyje tamožni.

WIERŽBOŁOWO. Tamožni ŭ Szylenach (Ramaniszkach) i Pablincach (Rahowak) u wierżbołoŭskim tamoženym okruzi iznoŭ atkryty.

Wydacza paszpartoŭ.

LIBAWA. U pawietach Władysławoŭskim i Talseuskim i ŭ Libaŭskim hradanaczalstwi zakonczena wydacza žycharom paszpartoŭ.

WIESTKI Z RASIEI.

Z hramadzkaho žyćcia.

Pawał I — rasiejski światy.

S kraju „nieahraniczenaj mahczymaści“ dachodzić dziŭnaja i dla ja-

---

da, liŭsia pa ŭsim cieli... Adnak Maciej strach swoj pieramoh, adčyniŭ furtku i, skolki było siły, puściŭsia nawakoł kaścioła. A kot pad toje staŭ u miašku jašče bolš dziercisia i miaŭkać!

Tolki jon hetak trejci raz abieh nawakoł kaścioła, — ažno zaskrypieła furtka i niechta ŭwajšoŭ na mahiłki. U Macieja wałasy padnialisia na haławie: „wiedźma!“ prašaptaŭ jon dryžučy i stajaŭ, jak by ŭ ziamlu ŭros. Chacieŭ uciekać, — ale-ž treba było adamścicca niahodnaj! Wočy ŭ jaho zaharelisia, kroŭ uderyła ŭ haławu, dy tak u złości i ŭ strachu ždaŭ na wiedźmu. Ale taja nie pytałasia, jak kazała ślauzačka, što Maciej maje ŭ miašku na pradažu, a padniała pałku i kryknuła toŭstym hołasam:

— Chto tut?!

Sawa kryknuła na kaścieli, wiecier zašumieŭ liściami, a Maciej nie adkazaŭ ni słowa. Wiedźma, bačučy, što pytany maŭčyć, ściahnuła jaho kijom praz plečy. Kot kryknuŭ u miašku, bo, biedny, biazwinna dastaŭ kijom pa bakawinie, dy tak pačaŭ dziercisia, što až warony z hniozdaŭ pazrywalisia i s šumam i karkańniem stali razletacca, — a Maciej u strašennaj złości kinuŭ miašok s katom na ziamlu i padskočyŭ da wiedźmy. Pačałasia zajadłaja bitwa. Wiedźma biła Macieja pałkaju, ažno traščeła, — a jon baraniŭsia, jak moh, i ŭžo dumaŭ, jak uciačy, ale prypomniŭ, što wiedźmu treba naznačyć. Schapiŭ jaje za wałasy rukami, pryhnuŭ da ziamli i, nia doŭha dumajučy, adhryz jej kusok nosa! Wiedźma kryknuła strašenna i pawaliłasia na ziamlu, a Macieja tut taki strach źniaŭ, što kinuŭ jaje ležučy i ŭžo nie šukaŭ bramy, adno pieraskočyŭ praz mur i pior prosta polem, skolki mieŭ siły.

U Husičach zabrechali sabaki; čuwać było niejkije kryki. Razam kali palijeć doždž—jak s cebra! A Maciej, jak apareny, lacieŭ polem, niekolki razoŭ padaŭ, raz uwaliŭsia ŭ roŭ, powien wady, i čuć nie utapiŭsia, dwa razy ŭderyŭsia ab hrušy haławoju, ažno ŭ wačach zorki pakazalisia i guzy, jak kułaki, pawyskakiwali. Ledźwie napieradodni, zmokšy, pasinieŭšy dabraŭsia da domu, — i rady i niespakojny. Wiedźma ŭsio stajała ŭ jaho ŭ pamiaci i jašče, zdajecca, čuŭ u wušach jaje dzikije stohny.

Uwajšoŭ cicheńka ŭ chatu i kinuŭsia na łožka. Ale zasnuć nia moh: usio dumaŭ ab wiedźmi

— Choć i dobra dastałosia mnie kijom,— dumaŭ sabie, — ale jaje, ścierwu, akuratna naznačyŭ. Nia bojś: užo, chalera, nie ukryjecca! Dy ŭžo ciapier i pan i ksiondz husicki ŭ wiedźmy pawierać, — a to ŭsio kazali: nima wiedźmaŭ na świeci! Woś-že ja im zaŭtra pakažu, jak wiedźmu ławić treba!

Tak razważaŭ Maciej Sachor ažno da biełaho dnia. A jak užo sonce było wysoka na niebi i ŭsio žywoje na nahach, wyjšoŭ i jon na wiosku i chadziŭ, nia śniedaŭšy, až da poŭdnia, pryhledajučysia pilna, ci ŭsie majuć cełyje nasy. Ale ŭsie byli zaniaty rabotaju, i ab wiedźmi nichto ničoha nie kazaŭ, a Maciej u nikoha skalečenaho nosa nie znajšoŭ.

(Kaniec budzie).

ho wiestka: cara Paŭła I, wiadomaho swaimi warjackimi źwierstwami, syna Kaciaryny II, Synod manicca kanonizawać i zaliczyć da czysła światych prawasłaŭnaj cerkwy. U czas „letniaj ciszy“ možna było by padumać, szto heta wydumka dasužych žurnalistoŭ; ale ciapier, kali naśpiewaje kryzis suświetnaj wajny, nima patreby „ažyŭlać“ hazety wydumkami, i treba dumać, szto, pawodłuh staroj prykazki, nima dymu biez ahnia.

Dyj u naszy czasy, kali mohuć być Rasputin i Wurobowa, jość mahczymaść i taho, szto praszczur cara, katoraho i suczasnyje jamu ludzi i ciapierasznije liczuć za czeławieka nie pry rozumie, akažecca «światym». Raspusny sibirski sielanin, dajszoŭszyj takoj siły, jakuju mała chto mieŭ kali ŭ Rasiei, psychopatka Wurobowa i Kaliguła na tronie Ramanowych, abjaŭleny światym, — heta symwoł ciapieraszniaj Rasiei. Relihijnaść rasiejskaho cara, katoraja wyjaŭlajecca ŭ nienormalnaj formi, wiadoma ŭsim. U czasi rasiejska-japonskaj wajny car nia hetulki dumaŭ ab strawi i botach dla armii, a ab tym, kab usich nadzialić abrazkami, dy ich słali całymi pajezdami. Pierad aposznim nastupleńniem Brusiłowa car Mikałaj zahadcŭ pierawieści z Uśpienskaho Saboru ŭ Maskwie na front ikonu Władzimirskaj Matki Božaj. Dyk niczoha dziŭnaho, szto caru hetak padabałasia padsunutaja jamu niekim dumka kanonizawać jaho szalonaho praszczura i pryłuczyć da czysła prawasłaŭnych światych.

Cieła Paŭła I pacharonieno u Pietrapaŭłaŭskim Sabory, dzie lažać usie rasiejskije cary. Kolki czasu tamu nazad u bulwarnych hazetach, jak „Pietierb. Listok“ i. t. p., pajawilisia wiestki ab „cudach“ na mahile Paŭła I. Paśla paczali jeździć malicca na tej mahile arystokratki z Miljonnaj wulicy. A jak jany „zadajuć ton“ u Rasiei, dyk za imi paciahnulisia piersz wyszejszyje kruhi, paśla ŭsio nižejszyje, dy ŭreszci narodnyje massy. Asoby, katoryje stajać bliżka da synodu, starajucca ab toje, kab u hazetach apisywalisia ŭsie cudoŭnyje wyzdaraŭleńnia chworych, ślapych, chramych i inszych kalek, dakranuŭszychsia da carskaj truny. Pajawiłasia i adpawiednaja literatura ŭ formi braszurak, dzie apisywajecca „światoje“ žyćcio Paŭła I, jaho „muczenickaja“ śmierć i nikomu dahetul niewiadomyje „czyślenyje cudy“ na jaho mahile, jakije bytcym to adbywalisia praz usie 115 hadoŭ ad czasu jaho śmierci. Hetyje braszurki asabliwa adznaczywajuć toje, szto da ubiŭstwa szalonaho cara pryłažyli ruku carskije prydwornyje — niemcy z Nadbałtyckaho kraju, katoryje rabili ŭ Pieciarburzi karjeru, jak hraf Benigsen i abodwa braty Palen'y. Braszurki zabywajuć tolki uspamianuć, szto da zmowy na śmierć Paŭła I byŭ zamieszan starszy syn cara — Aleksandar I, katoraho zawuć „Błahasłaŭlonym“...

Prynimajuczy ŭsio heta pad uwahu, možna zrabić wywad, szto heta — sproba padniać upaŭszyj duch narodu, i Paŭła I choczuć pry pomaczy padobnych braszurak zrabić światym hetak sama, jak u swaim czasi czornasociency chacieli abjawić światym chłopczyka Juszczynskaho, bytcym-to „zamuczenaho ŭ Kijewi žydami“, a papraŭdzi sabitaho złodziejskaj cheŭraj.

Raspradaža niamieckich ziamiel.

SZTOKHOLM. Ziemli niamieckich kałonistoŭ u pałudziennaj Rasiei, adabranyje ad ich za toje, szto jany — niemcy, raspradajuć za drabnicu rasiejskim pamieszczykam. Choć u tych miejscoch dziesiacina ziamli siaredn m likam kasztuje 350 rub., najbolszuju czaść hetych ziamiel skupiŭ b. minister sielskaj haspadarki Krywoszein siarednim likam pa 82 rubli dziesiacina. Mnoha ziamli zakupiŭ i brat ciapierasznaho ministra daroh, Trepowa, pa 49 rub. dziesiacina. Hurko, „heroj“ Lidwaleŭskaho maszenstwa, płaciŭ pa 42 rub. za dziesiacinu, hraf Tatiszczew — tolki 38 rub. Swajak Sazonowa, Neudhardt, płaciŭ pa 69 rb. za dziesiacinu. Dalej idzie 39 imion „prewoschodzicielstw“, za biazcenak skupiŭszych ziemli rasiejskich paddanych, mieŭszych nieszczaście radzicca niemcami.

Bieda uzrastaje.

PIECIARBURH. Pieciarburski haspadarski kamitet zabadaŭ zakryć impieratarskije cieplarni s pryczyny niedachwatki apału.

Ab sumnym ekonomicznym pałažeńni žycharoŭ Pieciarburha świedczyć prośba lombardu ab dapaŭnieńni i pawialiczeńni kapitału dzieła wydaczy pad załohi, chacia pazyki wydajucca ciapier u paławinnaj miery proci daŭniejszych. Za pierszyje sześć miesiacoŭ wydana pazyk na 3 miljony 700 tysiacz rubloŭ bolsz, czym za ŭwieś toj hod.

Hroźba hoładu.

SZTOKHOLM. Rasiejskije hazety zanimajucca hroźbaj hoładu. Deputat Goduiew damahajecca, kab u Rasiei zakonam byŭ ustanoŭlen post. Szwedzki žurnalist, wiarnuŭszysia u Sztokholm, každ, szto ŭ Pieciarburzi zusim nielha dastać miasa.

Ab ahulnym nawuczańni.

PIECIARBURH. Ab padaczy ministram narodnaj praświety prajektu ahulnaj nawuki u szkołach „Riecz“ pisze, szto nizkaja kultura, szmat dzie asobiennaści nacyonalnyje i relihijnyje, ŭreszci nieruchawaść nasialeńnia stanowiać wialikuju praszkodu.

Pierewaha socyalistoŭ u Finlandii.

PIECIARBURH. (W.T.B.). P.T.A. apawieszczaje:

Rezultaty wybaroŭ u finlandzki sejm hetkije: socyalistoŭ 103, starofinnoŭ — 33, szwedoŭ — 21, ahrarnaj partii — 19, trudawikoŭ — 1.

Kala wajny.

Wialikaja wajennaja rada.

SZTOKHOLM. S Pieciarburha danosiać, szto ŭ niadzielu adbyłasia wialikaja wajennaja narada pad marszałkoŭstwam cara. Na jej byli ŭsie kamandujuczyje armijami, kamitet ministroŭ, naczalnik da spažyŭnych spraŭ, inspektar kamitetu da wajennaj pramysz'ennaści. Cikawa toje, szto na naradzi wielmi energiczna wystupaŭ hienerał-adjutant Kuropatkin. Pytańnie ab dalejszym rasiejskim nastupleńni, pierszy akt katoraho oficyalna zakonczen 14 dzion tamu nazad, a druhi jeszcze nie naczynaŭsia, wyjawiło najwialikszuju niazhodliwaść pamiž wyszejszaj kamandaj armii. Brusiłow damahaŭsia padmohi—poŭmiljona dusz. Aświedomlenyje asoby každć, szto car wymahaŭ „bliskuczaj udaczy“.

„Russk. Słowo“ hladzić sumna na pałažeńnie rasiejskaj armii. Rasiejskaja taktyka dabiwajecca ciapier taho, kab zaniać Kowel i hetak wyzwalić armiju Kaledina s ciažkaho pałažeńnia, ŭ jakim jana apynułasia s pryczyny nastupleńnia niemcoŭ. Rasiejski front u niekatorych miejscach nawat adsunut nazad.

Audyencija.

PIECIARBURH. (W.T.B.). Impieratar pryniaŭ uczora u Hłaŭnaj Kwatery marszałka Hasudarstwiennaj Dumy na aŭdyencii, katoraja trywała 2³/₄ hadziny.

85.000 trupoŭ.

BUDAPESZT. Rasiejskije straty ŭ pałudziennaj Haliczyni i Bukowinie dachodziać kala 85.000 dusz.

Chwaroba Po.

BERLIN. Hienerał Po, francuski upoŭnamoczeny pry rasiejskaj hłaŭnaj kwatery, leczycca na Kaŭkazi — u Essentukach ad ciažkaj chwaroby.

Rasiejskaja wizyta u Francii.

PARYŽ. Rasiejski naczalnik hieneralnaho sztabu razam s francuskim ministram amunicii adwiedaŭ francuski front na Sommie. Rasiejskaje wojska s taboru ŭ Maji prybudzie na front, kab pryłuczycca da francuska anhlickaho nastupleńnia.

Adchod s Persii.

PIECIARBURH. „Daily Chronicl“ danosić, szto rasiejcy ŭ pałudziennaj Persii adyjszli nazad na 130 kilometroŭ.

Hazeta každ, szto rasiejcy nie adstupili-by pierad tureckim wojskam, kab nie straszennaja haraczynia, ad katoraj jany prymuszeny szukać chaładku ŭ harach.

Persija i Polszcza.

KOPENHAGA. (W.T.B.). Georg Brandes u „Politiken“ iznoŭ wiertajecca da sprawy Persii i da pawolnaho razdziełu jaje miž Rasiejej i Anhlijej. „Ciaž oje ŭražeńnie, — pisze jon, — robić wyhlad Persii, katoraja hibieje pad udarami Rasiei i Anhlii ŭ toj samy momen', kali jana pajszła pa darozi swabodnaho raswićcia, — padobnie jak niekali pabibła Polszcza, zawioŭszy u siabie ŭ 1791 hadu znamienituju konstytuciju“.

Naruszeńnie szwedzkaj neutralnaści.

SZTOKHOLM. (W.T.B.). Niamieckije parachody „Lissabon“ i „Worms“ u Szwedzkich wodach zatrymany i pierawiezieny ŭ Finlandiju.

Kaniec panawańnia na Ŭschodzi.

KOLONIJA. (W.T.B.) Ab pradažy Rasiejej japoncam aposzniaho uczastku asłaŭlenaj uschonia-kitajskaj czyhunki za 25 miljonoŭ pisze „Koeln. Ztg“: „Hetak Rasieja u swaich znosinach z Władywostokam zusim zaležyć ad łaski Japonii. „Wəładarka Uschodu“, jak nazywali raniej Rasieju, oddała kluczy ad jaho Japonii. U 1915 hadu Rasieja addała Japonii paŭnocznuju paławinu Sachalina, katoraja jej astałasia paśla Portsmuckaho miru. Ciapier Japonija robicca poŭnaj haspadyniaj u paŭnocnaj Madžuryi—miž Pryamurjem i Sibiram. Ciažkuju i haniebnuju płatu płocić Rasieja za japonskije harmaty—płatu pabitaho pabiŭszamu jaho. Adhetul Japonija panuje nad jadynym rasiejskim portam na Dalokim Uschodzi—Władywostokam. Jakuju naśmieszku kryje ŭ sabie imia hetaho portu nad tej rolaj, jakuju jon budzie nadalej ihrać!

TEŁEHRAMY.

Z Irlandii.

Sprawy aŭtonomii.

HAAGA (W.T.B.). Dublinski arcybiskup kardynał Lodž zajawiŭ anhlickamu prawicielstwu, szto irlandcy nikoli nia zhodziacca na wykluczeńnie 6 hrafstw z irlandzkaj aŭtonomii.

LONDYN. W.T.B.). Lord Lendsdoŭn zajawiŭ u wierchniaj pałaci, szto ministram da spraŭ Irlandii budzie irlandzki statssekretar, katoramu budzie prysłuchać zdolny aficer. Amnestii da paŭstancoŭ nia budzie.

Sprawa Kazementa.

ZURICH. Z Londynu danosiać, szto ser Rodžer Kazement ciažka zachwareŭ.

MASKWA. „Russk. Wied.“ piszuć, szto anhlickaje prawicielstwo biezupynna atrymliwaje z Ameryki hroznyje piśmy ad irlandzkich orhanizacij, katoryje zwiertajuć uwahu prawicielstwa na niebaśpiecznyje rezultaty, kali Kazementa pakarajuć śmierciu.

Mižnarodny rabotnicki ruch.

Niezdawolstwo rybałowoŭ.

CHRYSTYANIJA. Rabotniki rybałoŭnaj kompanii na swaim schodzi pastanawili damahacca ad prawicielstwa, kab pałažeńnie ich było palepszeno. Pry ciapierasznich ciažkich warunkach jany ni za szto nie pajeduć iznoŭ ławić rybu.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.